

Czescy samorządowcy oskarżają uchodźców o nadużycia

1 maja 2022

Wśród samorządowców w Republice Czeskiej narasta krytyka części uchodźców z Ukrainy. Są oni oskarżani o nadużywanie tamtejszych świadczeń socjalnych oraz niszczenie udostępnionych im miejsc pobytu. Co prawda niektórzy gubernatorzy nie mówią o tym wprost, ale czeskie media sugerują, że chodzi głównie o ukraińskich Cyganów.

Gubernator kraju śląsko-morawskiego (odpowiednik polskiego województwa) Ivo Vondrák rozpoczął kilka dni temu debatę na temat uchodźców. Poinformował on wówczas, że liczba uchodźców w jego regionie nie rośnie i wynosi około 16 tysięcy osób. Prawdziwym problemem nie jest więc ich ilość, lecz niedostosowanie do reguł panujących w Czechach.

Vondrák już na początku kwietnia wysyłał pierwsze sygnały na ten temat. Mówił wówczas, że rozmaite przestępstwa są popełniane przez grupy koczownicze, a dokładniej Cyganów posiadających najczęściej podwójne obywatelstwo Węgier i Ukrainy. Najczęściej dopuszczają się oni kradzieży oraz demolowania przyjmujących ich hosteli.

Podkreślał on, że nie jest to problem tylko jego regionu. Potwierdzili to właśnie inni gubernatorzy, czyli Martin Kuba z kraju południowoczeskiego i Martin Netolický z kraju pardubickiego. Obaj reprezentują zresztą dwie zupełnie przeciwstawne siły polityczne, a więc odpowiednio prawicową Obywatelską Partię Demokratyczną i Czeską Partię Socjaldemokratyczną.

Według obu gubernatorów, do Czech przybyła spora grupa osób zainteresowanych przede wszystkim nadużyciem tamtejszego systemu socjalnego. Netolický dodał, że od początku kryzysu było „zbyt dużo poprawności”, dlatego nie rozmawiano chociażby

na temat osób przybywających z regionów Ukrainy w ogóle niedotkniętych wojną.

Opowiedział się on również za większym zaangażowaniem rządu i organizacji pozarządowych. Muszą one pomóc lokalnym samorządom, aby upewnić się czy świadczenia socjalne są rzeczywiście odpowiednio rozdysponowane.

Kuba użył z kolei sformułowania o „zupełnie innych nawykach higienicznych” ukraińskich uchodźców. Dodał, że na przykład mieszkańcy czeskich wsi nie mają obowiązku tolerować niektórych zachowań, będących codziennością u osób osiedlonych w ich sąsiedztwie.

Słowa samorządowców nie spodobały się czołowym organizacjom cygańskiej społeczności w Czechach. Uważają one, że wystąpienia gubernatorów w mediach były „festiwalem rasizmu”, a także nie potwierdzają doniesień o kradzieżach dokonywanych przez część uchodźców.

Na podstawie: Parlamentnilisty.cz, Patriotmagazin.cz

Źródło: Autonom.pl